ROK XLIX. Nro 179.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17 Sierpnia 1869. Wtorek. Dnia 5 (17) Sierpnia 1869.

Rano ciepła st: 12, w połud: c. st: 16 | Stan barometru: na odmianę | Wschód Słońca g. 4 m. 47 Zachód „ „ 7 „ 20 | Jutro, Ṡgo Agapita Męczennika.
Wysokość wody st: 2 c. 3 (Ubywa)

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej

— Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik w Królestwie Polskiem otrzymał przedonegdaj następujący telegram z 2 (14) sierpnia z Liwadji:

„Ich Cesarskie Moście dziś rano szczęśliwie przybyli do Liwadji, po bardzo przyjaznej przeprawie morskiej. Lekka słabość Najjaśniejszego Pana w skutku przeziębienia się, która spowodowała Jego Cesarską Mość do zaniechania wycieczki do Barutyna i ograniczenia pobytu w Kijowie na przenocowaniu tylko, przeminęła pomyślnie. (podp.): Hr. *Adlerberg*.“

(Dz. Warsz.)

— W kościele Ś-go Krzyża wczoraj w dzień odpustu Ś-go Rocha, o godzinie 7½ JX. Jakubowski administrator parafji Ś-to Krzyzkiej benedykował ołtarz Ś-go Rocha na nowo wyrestaurowany i pozłocony kosztem Bractwa pod imieniem tego Świętego; poczem nastąpiła wotywa, na której wszyscy członkowie bractwa przyjmowali Najświętszą Kommunię. Summę z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją celebrował JX. Kazimierz Gąsiorowski, kazanie miał JX. Brzezikowski. Nieszpory także z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i processją celebrował JX. Brzezikowski, kazanie miał JX, Dobrowolski. Na summie na chórze odśpiewano Mszę Elsnera, na Graduale „Ojcze nasz” Kwartet Dobrzyńskiego, na Benedictus „O Salutaris” Jareckiego, kwartet chórowy.

— Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny obchodzoną była solennie w Niedzielę we wsi Chomotowie za Jabłonną własności hr. Maurycego Potockiego. W majątku tym wystawiony jest nowy piękny murowany kościół, wprawdzie jeszcze nieukończony, bo i ołtarze są tymczasowe i krzyża na frontonie niema, ale to wszystko z Boską pomocą znajdzie się z czasem. Celebrował na tej uroczystości Dziekan z klucza Wieliszewskiego, kazanie miał JX. Józef Kiślewski, miejscowy administrator. Przy sprzyjającej pogodzie nietylko z sąsiednich stron, ale i Warszawy mnóstwo zgromadzało się tam ludzi i nie przesadzimy wcale, jeżeli liczbę tam pobożnych podamy na 3000 z górą.

— ⋈— Wczoraj znowu byliśmy świadkami nowego debiutu. W komedji Fredry Dożywocie, w roli Łatki, pojawił się p. Krogulski, uczeń b. szkoły dramatycznej, który w roku zaprzeszłym po raz pierwszy wystąpił jako Dégenais w „Kobietach z kamienia“, i następnie przed kilku miesiącami probował artystycznych sił w dwóch czy trzech serio dramatycznych rolach na scenie lwowskiej.

Pan Krogulski grał wczorajszą rolę z wykazaniem bardzo wielu dobrych chęci i starannej pracy, grze tej jednak brakowało samodzielności, dowodów siły własnego na rolę poglądu, i dla tego wczorajszy Łatka był potrosze kopją, a raczej odbiciem rysów wszystkich lichwiarzy, których od lat przeszło dziesięciu, w „Dożywociu“ widzieliśmy.

Z wczorajszej więc pracy debiutanta, trudno nam stanowczo wnioskować, czy idąc za głosem wewnętrznym znajdzie on na scenie to, czego szuka, a scena w nim to co jej potrzeba? Wypowiadamy rzeczone pytanie zupełnie serjo. Zawód bowiem aktorski, równie jak literacki zbyt wiele ma w sobie gorzkich rozczarowań i ciernistych ścieżek, ażeby na wstępie, do niego niewitać się z przybywającymi, otwarcie, po bratersku.

Jak słyszeliśmy, p. Krogulski zamierza ponowić swoje występy, jeżeli więc ta wieść ma się urzeczywistnić, radzimy mu niech wystąpi w której z nieznanych komedji, i rolę w niej opracuje samoistnie, korzystając z zasobów, jakie znajdzie we własnej imaginacji i artystycznej wiedzy.

Wczorajsze wykonanie „Dożywocia“ zbyt było powolne; szło ono, jak to mówią: aby dalej—i jedynie bracia Lagenowie: Panczykowski i Ostrowski, wytrwale reprezentowali tradycjonalny humor komedji. Rolę zaś Orgona grał z obmyśleniem jej indywidualnem p. Surewicz.

— Dziś o godzinie 6ej wieczorem przypada jeneralna wizyta w Ochronie Ṡtej Zofji za Wolskiemi rogatkami, w domu parterowym pod Nrem 3074 (nowym 7) do p. Grabowskiego Leopolda należącym, pomieszczonej.

— W dniu jutrzejszym w Ochronie imienia X. Baudouina, przy ulicy Piwnej pod Nr 114, rozpocznie się o godzinie 4-ej po południu egzamin z metody Froeblowskiej. Program tego egzaminu jest następujący: w oddziale niższym: Religjia, dar I-szy Froebla, dar II-gi, dar III-ci, układanie patyczkami, arytmetyka, gimnastyka, układanie półkolami, składanie i czytanie według metody ks. Bujakowskiego, tkactwo i pisanie. W oddziale wyższym: Nauka religji i historji świętej, dar IV-ty, V-y i VI-y Froebla (wykazany na figurach rzeczonych i rysunkowych czyli fantazyjnych), układanie patyczkami, układanie linijkami, układanie

półkolami, czytanie, rysunki, pisanie kresek, liter i dyktowanie zdań; arytmetyka na patyczkach, czytanie liczb na liczydle i dwa działania: dodawanie i odejmowanie. Przykłady pamięciowe, wagi i miary. Rzemiosła Froeblowskie jako to: wykałanie, tkactwo, wykrawanie, roboty z grochem, lepienie introligatorskie; robótki kobiece: szycie, obrębianie, robota szydełkowa, pończochy. Gimnastyka i gry, śpiewy między jednym a drugim przedmiotem. W sali na osobnym stole złożone zostaną przedmioty wyrobione przez dzieci, jako to: patarafki, profitki, zakładki do książek, kołnierzyczki szydełkowe i t. d. w celu spieniężenia takowych na korzyść ochrony, jak się to dzieje we wszystkich tego rodzaju zakładach Froeblowskich zagranicą.

— Na zbiegu ulic: Waliców i Grzybowskiej w dwóch narożnych domach istnieją dwie ochrony, jedna dla dziewcząt izraelskich, a druga dla dzieci chrześcijańskich. Oba te zakłady pozostają pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. W drugiej więc z wymiemienionych ochron odbyła się w dniu wczorajszym jeneralna wizyta. Na egzaminie było dziatek 65, to jest: 35 chłopców i 30 dziewczynek, z których czytających naliczyliśmy 30. W przytomności pełnego zasług p. Popławskiego, tudzież Czł. T. D. K. Potkańskiego, Radwana, Roguskiego, Kuśmierskiego i wielu innych, szanowna vice Protektorka ochrony p. Joanna Neubaurowa rozdzieliła pomiędzy dziatwę 12 nagród w książkach, oraz 6 listów pochwalnych, 20 par pończoszek i wiele innych przedmiotów staraniem miejscowych opiekunek pp. Prejsowej, Noińskiej i Radwanowej na uciechę dziatek sprawionych. Opiekunem tej ochrony jest p. Franciszek Valentin d'Hauterive, który dbały o zdrowie i wygody dzieci tam uczęszczających, na sąsiednim dziedzińczyku zasadza akacje, pod których cieniem letnią porą, tak jak po innych ochronach dziatki znajdą swobodną rozrywkę, cień i świeże powietrze.

— Na Wystawie Sztuk Pięknych w tych dniach umieszczonym został krajobraz p. C. Lachnickiego, przedstawiający: wodospad św. Gervais w Sabaudji.

— W tych dniach do jednego z domów w środku miasta, przyszedł młody, przyzwoicie ubrany człowiek, i służącemu nieobecnych lokatorów pierwszego piętra, oświadczył, że pragnie obejrzeć w pokojach meble, które ma wziąść do odpolitorowania. Służący, sądząc, że rzeczywiście pan jego przysłał stolarza, wprowadził przybyłego do mieszkania. Przeszedłszy szybko parę pokojów, mniemany stolarz spojrzał bystro do koła i gdy służący odwrócił się na chwilę dla odsunięcia stołu od kanapy, przybysz schwycił stojący przy drzwiach parasol, ukrył go pod okrycie i począł zabierać się do wyjścia. Eskamoterja ta odbyła się szybko i zręcznie, na szczęście jednak, parasol był nieco dłuższym od okrycia i to spowodowało, że służący przytrzymawszy złodzieja za kark, odebrał *corpus delicti* i z gorzkiem pożegnaniem sprowadził go do bramy. Wypadek rzeczony opowiadamy dla przestrogi osób posiadających meble, lokai i parasole.

— W Kaskadzie pod Marymontem, oprócz parku dla konnych w roku przyszłym ma być urządzonym zakład wód mineralnych. Do życzenia by też było, ażeby właściciel tej miejscowości, nader bogatej w wodę źródlaną urządził u siebie zakład Pryssnica, w którymby odbywały się kuracje według racjonalnych zasad hydropatji.

— Z uśmiechem wesela, a nutą Orfeusza na ustach kroczył wczoraj jakiś młody Orest od placu św. Aleksandra na Bracką ulicę. Swobodnie wywijając laseczką, śmiało dążył naprzód przed siebie. W tem powinęła mu się noga, a tracąc równowagę upadł jak długi, tłukąc się niemiłosiernie. Przyczyną upadku było raptowne przejście z flizów na bruk nierówny, który w tem miejscu od końca domu Fuchsa się rozpoczyna. Podniósł się wkrótce potłuczony, a patrząc z gniewem na miejsce wypadku, mruknął półgłosem: „gdyby jeszcze tu kilka przybytków spirytualnych założono, doszedłbym szczęśliwie, bo po flizach aż do Alei“.... Nieborak miał trochę racji i jeśli nie kilka przybytków spirytualnych, to niezawodnie zdałyby się flizy, na tej niewielkiej przestrzeni, co łącząc Alee z placem św. Aleksandra, jest zawsze ruchliwą i ożywioną.

— Jutro na scenie wielkiej, po raz pierwszy po powrocie z urlopu wystąpi Królikowski w nowym utworze p. t. „Ostatnie chwile Kopernika.“ Widowisko to rozpocznie nowa także komedja w 2ch aktach, p. Tomasza Le-Bruna p. t. „Żony, które za nos wodzą mężów.“

— W miesiącu wrześniu b. r. pisze „Gazeta Polska,“ odbywać się będą następujące zjazdy lekarskie: 1-szy w Riece (Fiumie), począwszy od dnia 6—11 września, 2-gi w Krakowie, od dnia 13 września do 18go; 3-ci w Inspruku, od 18—26 września włącznie: w końcu odbędzie się jeszcze zjazd międzynarodowy lekarzy we Florencji, który trwać będzie aż do 2 października. W programie wszystkich tych zjazdów objęte są rozrywki i przejażdżki; zjazd zaś krakowski odznacza się wystawą przedmiotów mających związek z naukami lekarskiemi i przyrodniczemi. Przygotowaniami do tej wystawy skrzętnie się zajmuje osobny komitet.

— Donoszą z Czech, że chmiel tak co do ilości jako też i co do jakości w Czechach niepomyślne rezultaty przedstawia; nadto w Anglji i Belgji jeszcze mniej widoków, nawet średniego plonu nie rokują. Spekulanci z Pragi już polecili swoim agentom we Lwowie zakupywać chmiel; przeto może będzie na czasie zwrócić uwagę naszych producentów chmielu na te okoliczności.

— W Warszawie, w głównym gmachu Towarzystwa Dobroczynności istniał sklep ubogich, prowadzony przez ś. p. Szymona Konopackiego, w którym bardzo wiele znajdowało się przedmiotów własnością Towarzystwa będących, sprzedawano tam także rzeczy składane w komis, a przy sklepie był i kantor loterji i t. d. Dowiadujemy się, że takiż sam sklep istniejący dotychczas przy Towarzystwie Dobr. lubelskiem obecnie został zwinięty, miejscowa bowiem Rada gospodarcza nie upatrywała w dalszem prowadzeniu go korzyści.

— Pojutrze sprzedany zostanie dom, oznaczony liczbą 2324 pozostały po byłej dyrek. ubezpieczeń, w którym obecnie mieści się Kassa Głów. Oszczędności Warszawska.

— Pan Adam Herman, w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy z wycieczki artystycznej.

— We wsi Łomianki, gminie Młociny, w powiecie warszawskim, pojawił się księgosusz.

— We czwartek d. 19 b. m., odbędzie się w „Tivoli“ benefis panny Piotrkiewiczównej, program którego jest następujący: Pafnucy i Narcyz, Pokoik Zuzi, Taniec hiszpański, Flisak i Taniec góralski.

— W dniu wczorajszym ukazał się 4ty poszyt

Bibloteki pożytecznej i taniej, dzieł popularno naukowych wydawanej nakładem redakcji przeglądu tygodniowego. Zeszyt ten miesci dalszy ciąg rozprawy o pracy kobiet, czyli o zakresie ich działalności.

— *Sprawozdanie zeszło-tygodniowe giełdy Warszawskiej.* Giełda nasza w ubiegłym tygodniu mało co była czynniejszą aniżeli w tygodniu poprzednim. Widoki na interesa wywozowe po zupełnem uprzątnieniu się ze zbiorami tegorocznemi, coraz większej nabierają pewności, a wiadomości z zagranicy nadchodzące zdają się zapewniać im najlepsze powodzenie. Umacnia nas to w przekonaniu, że własne trasowania z interesów wywozowych wypływające, przyłożą się wkrotce najskuteczniej do większego obniżenia miennego za waluty zagraniczne, zatem nie bez zasady publiczność nasza handlowa wstrzymuje się od bezwarunkowego zaspokojenia swych obowiązkowych zapotrzebowań remes zagranicznych po kursach dzisiejszych. Z Petersburga i Odessy bardzo nam mało remes przybywa, bo tam stosunkowo dla nas są za drogie, a konkurencja za kosztowna, więc i obniżenie naszych kursów wekslowych mogło być tylko powolne w tym tygodniu i mniej więcej zastosowane do poprawy naszych wartości na giełdzie berlińskiej, zaś przy braku chętnych trasentów ograniczyło się do $\frac{1}{2}$, $\frac{5}{12}\%$ na weksle berlinskie (z $30\frac{1}{12}$, $129\frac{3}{4}$ do $129\frac{7}{12}$, $129\frac{1}{3}$), do $\frac{2}{3}\%$ na weksle londyńskie, do $\frac{1}{5}\%$ na paryzkie a do $\frac{1}{6}\%$ na wiedeńskie. Obroty jakeśmy powiedzieli wprawdzie były nieco większe w wekslach od obrotów tygodnia poprzedniego, zawsze jednakże ograniczonemi nazwać je należy. Ruch w papierach publicznych tak samo w tym tygodniu był ociężały i w tranzakcje skąpy jak w tygodniu poprzednim. Kupowano stosunkowo mało listów zastawnych i likwidacyjnych, a kursa ich szły dosyć odmiennie. Listy zastawne pierwszej serj podniosły się bowiem o $\frac{1}{6}\%$ (z 93—51, 93—18 na 93—68, 93—35), a listy zastawne drugiej serj obniżyły się o $\frac{1}{12}$, $\frac{1}{6}\%$ (z 93—68, 93—43 na 93—60, 93—27) zamieniając tym sposobem stosunek swój w poprzednim tygodniu zajmowany; przyczynę czego w tej okoliczności szukać należy, że Towarzystwo Kredytowe nie czyniło w tym tygodniu zakupów listów serji drugiej. Listy likwidacyjne ciągle powoli w podwyżce kursowej postępowały, która w końcu tygodnia, mimo sobotniej niechęci do kupna i małego obniżenia, wynosiła jeszcze $\frac{3}{5}$, $\frac{5}{12}\%$ (z 77—60, 77—27 na 77—19, 77—69). Papier ten ciągle teraz na wyższym się u nas utrzymuje kursie od berlińskiego, zdaje się, że na to głównie wpływa spakulacja na bliskie jego losowanie już w dniu piorwszm września następujące. Obligów towarzystwa kredytowego obrócono nieco większe summy po obniżonym kursie; który się wszakże jeszcze wyżej pari utrzymuje. Listów zastawnych ruskich pięcioprocentowych znaczniejsze brano kwoty, skoro po obniżeniu ich kursu w Berlinie i tu nastąpiło zniżenie o $\frac{1}{2}$, $\frac{3}{4}\%$. Różnica dawniej pomiędzy pierwszą a drugą serją czyniona, coraz więcej ustępuje i maleje, a niekiedy wcale nie bywa zachowaną. Premiowej pożyczki bardzo małe summy obrócono, gdyż i zapasy tego papieru u nas są bardzo szczupłe, kurs ich dla obydwóch emisji utrzymuje się jednakowy i prawie nieodmienny. Z akcji kolei żelaznych zajęto się tylko warszawsko-wiedeńskiemi, których zakupiono kitkaset sztuk, chcąc korzystać z chwilowego podwyższenia ich kursu, niedowierzając długiemu utrzymaniu się tej podwyżki. Że zaś w zeszłym tygodniu były ofiarowane u nas po 71, $70\frac{1}{2}\%$ więc podwyższenie kursu do dnia sobotniego do 76 $75\frac{1}{2}$ odpowiada tylko podwyżce berlińskiej.

— Zaonegdaj, w cyrkule Bielańskim, na ulicy Pokornej, trzej pijani włościanie, ze wsi Łomiany Wielkie powiatu warszawskiego, pokłócili się ze starozakonnym Joskiem Flomem, i jeden z tych włościan zranił żyda biczyskiem w oko bardzo niebezpiecznie i skaleczył mu twarz. Flom odesłany został do szpitala starozakonnych, dwaj włościanie aresztowani, dla postąpienia z nimi podług prawa, trzeci zaś zdołał zbiedz. — W cyrkule Łazienkowskim, w domu pod Nr 2955, wściekł się pies i pokąsawszy 4ch innych psów i troje szczeniąt, uciekł. Pokąsane psy i szczenięta przez czyścicieli zabrane zostały; dla odszukania zaś wściekłego psa, przedsięwzięto energiczne środki.— W cyrkule Wolskim, w domu pod Nr 794a, w mieszkaniu Leona Sławińskiego, na 2giem piętrze, zapalił się siennik, który zgorzał i łóżko palić się zaczęło, lecz ogień przez domowników zaraz ugaszony został. Dla dojścia przyczyny ognia, śledztwo zarządzono.— W d. 2 (14) b. m., Hersz Brynsztein, czeladnik stolarski, w domu pod Nr 556 zamieszkały, nagle zmarł. Przy sekcji sądowo-lekarskiej, na ciele zmarłego odbytej, znaleziono znaczne ślady trucizny, w skutku czego część wnętrzności wyjęto i urzędowi lekarskieku dla rozbioru chemicznego odesłano; podejrzana zaś o otrucie zmarłego, kochanka jego, kobieta tolerowana, Liba Michałowicz, aresztowana i śledztwo zarządzono.— W dniu onegdajszym, około godz: 10tej wieczorem, kobieta z nazwiska jeszcze niewiadoma, w zamiarze odebrania sobie życia, rzuciła się z mostu Aleksandrowskiego w rzekę Wisłę, lecz dostrzeżona przez dwóch starozakonnych uratowaną i przy życiu utrzymaną została. Kobieta ta odesłana do szpitala Dzieciątka Jezus i o tym wypadku dochodzenie przez policję przedsięwzięto.— Franciszek Masłowski, wyrobnik, w domu pod Nrem 2776 zamieszkały, będąc mocno pijanym, upadł na ulicy Krakowskie-Przedmieście i przez nadjeżdżający w tę chwilę omnibus Nro 18, kołem w prawą nogę nieszkodliwie skaleczony został. Masłowski odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus, powożący zaś omnibusem aresztowany.— Znalezione w dniu 30 lipca (11 Sierpnia) r. b., w dole kloacznym domu przechodniego pod Nrem 983 i 4 nieżywe dziecię, jak sekcja-sądowo-lekarska przekonała, wrzucone tam było za życia, z kamieniem do szyjki przywiązanym. Dla wykrycia dzieciobójczyni, przedsięwzięto przez Policję najściślejsze poszukiwanie. (Gaz: Polic:)

— P. Piotr Biernacki, b. profesor szkoły powiatowej w Lipnie, obecnie zniesionej, otrzymał pozwolenie władzy, na założenie w jej miejsce, szkoły prywatnej z wykładem nauk w stosunku 2ch klass.

— Dla nieszczęśliwych pogorzelców z domu przy ulicy Walicòw i Chłodnej, w szpitalu pozostających, rs. 1 kop. 50; na szpital dziecinny rs. 1 kop. 50, przesyłają do Redakcji „Kurjera Warszawskiego", Jaś, Zosia, Adaś Ch.

— Przyjechali do Warszawy: Arcybiskup warszawski i nowogieorgiewski *Joanicjusz*, z Góry; Jenerał-Adjutant książę *Radziwiłł*, i Jenerał-Lejtnant *Szuberski*, z zagranicy; Jenerał-Major *Budnow*, z Petersburga.

rą w nieobecności dzieci, wdowa, Rodzinę, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego zaprasza.

—6172— (10317)

— W dniu 18 b. m. o godzinie 9ej rano, jako w dzień imienin ś. p. Bronisławy z Palickich **Zielenkiewiczowej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele Śgo Antoniego, na które to pozostały mąż wraz z ojcem i siostrą nieboszczki, zapraszają Krewnych i Znajomych. —6174— (10331)

— Ś. p. Ludwik **Gardowski**, b. Student Szkoły Głównej, a ostatnio uczeń domu bankierskiego S. A. Fraenkel, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zmarł w d. 15 b. m., w wieku lat 20. Pozostała matka z siostrą i braćmi zmarłego, zaprasza Krewnych, Znajomych i Kolegów, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 6tej po południu, z kaplicy kościoła Śtej Anny, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na cmentarz powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo które się odbędzie w tymże dniu i w tymże kościele.

—6206— (10,384)

— Ś. p. Balbina z Lipskich **Dobrowolska**, Żona Artysty muzycznego Teatrów Warszawskich, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 35 opatrzona ŚŚ. Sakramentami zmarła d. 14 b. m. Stroskany mąż zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w Środę d. 18 b. m. o godz. 10 rano w kościele Śgo Marcina przy ulicy Piwnej odbyć się mające, oraz w tymże dniu z tegoż kościoła o godz. 4tej z południa na Exportację zwłok na cmentarz powązkowski. —6156— (10386)

— Łucja **Rupniewska**, córka urzędnika Zarządu Warszawskiego Ober-Policmejstra, przeżywszy lat 6 i miesięcy 8, po krótkiej lecz cieżkiej słabości w dniu 4/16 Sierpnia r. b., powiększyła grono aniołów. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice, zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół, na wyprowadzenie jej zwłok w d. 6/18 sierpnia r. b. o godz. 5ej po południu z kościoła Śgo Krzyża, na smentarz powązkowski odbyć się mające. —6,189— (10,343)

— „Rada Szczegółowa Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot Starozakonnych. zawiadamia, że w piątek, dnia 8 (20) sierpnia, o god. 5 po południu odbędzie się w synagodze Instytutowej, doroczne nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Jetty **Löwenberg**, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. —6198— (10383)

Z Solca pod dniem 5 b. m., donoszą do „Gazety Warszawskiej“. W ciągu bieżącego sezonu, Solec nieco liczniej był odwiedzany niż w roku zeszłym. Oprócz kąpieli na miejscu urządzanych, poczęto po raz pierwszy w roku bieżącym wyrabiać ług stężony do kąpieli, którego butelka kwartowa, wraz z dostawą do Warszawy kosztuje dwadzieścia pięć kopiejek. Pod względem taniości Solec w pośrd wód krajowych, zajmuje bezwątpienia najpierwsze miejsce. Jeden pokój mieć tu można za 15—22½ i 30 kop. na dobę; za mieszkanie familijne z dwóch do czterech pokoi wraz z kuchnią, niektórzy płacą od 45 kop. do 1 rs. na dzień. Również ceny żywności są bardzo nizkie. W d. 1 sierpnia, odbyła się w parku miejscowym zabawa kwiatowa w połączeniu z loterją fantową, w której rozgrywaniu oprócz goszczących tu osób, przyjęło także udział kilku włościan. Tegoż samego dnia wieczorem, odbyło się również na korzyść szpitala Śgo Edwarda, przedstawienie teatralne. Zaradzając dotychczasowym, przeszkodom i utrudnianiom dostania się do Solca, na rok przyszły ma być urządzone kursowanie karet omnibusowych; karety te odchodzić będą w pewne dni i łączyć się z dyliżansami z Warszawy- Ze wszystkich solanek siarczano-bromo-jodowych w Europie, zaledwie tylko słynne akwizgrańskie mogą być z naszemi soleckiemi na równi postawione.

— Donoszą nam z Mińska, że tam okolicami przy ogromnych upałach straszne burze panują. Dnia 21 lipca (2 sierpnia) straszna nawałnica z piorunami trwała od 5 do 8 godziny wieczorem. Mnóstwo szkód w mieście porobiła, szczególnie bardzo dużo drzew połamała i powywracała. W tymże czasie w Koroleszczewiczach piorun zabił kobietę. Nazajutrz znowu była burza i chociaż w samym Mińsku nie tak silną była jak dnia poprzedzającego, lecz za to straszniejsze w okolicy szkody poczyniła. W Jeziorze grad padał wielkości małego kurzego jaja. Ile grad ten szkód powyrządzał, tego obliczyć nie podobna. Dnia 23 lipca (4 sierpnia) od godziny 9 do 12 wieczorem cisza była w powietrzu nadzwyczajna, wiatru ani śladu, tylko błyskawice bezustanne, tak iż się zdawało, że cąłe niebo płonie. Dopiero o północy wściekła burza się rozszalała. W dniu następnym cztery burze w małych po sobie przestankach się zrywały. W powiecie bobrujskim mnóstwo także szkód burze narobiły. Ciągłe te burze przeszkadzają bardzo do zbioru z pola. Drożyzna coraz się wzmaga. Żyto w Mińsku na rynku po 18 rubli beczka. Inżenierowie wytykają linią kolei żelazne od Landwerowa przez Mińsk do Smoleńska.

— *Z lipnowskiego.* — Burze i u nas się srożyły. Ostatnia zwłaszcza była straszną, łamała bowiem drzewa, niszczyła domy a grad po wsiach jak np. w Konotopiu pod Lipnem powybijał wszystkie szyby. Sprawa Malinowskiego o zabójstwo Rzelskiego podleśnego toczy się. Ludzie szepczą, że to nie pierwsza jego próbka być musi, bo w terytorjach, w których pierw przebywał, znajdowano nieraz ciała zamordowanych w rowiskach, i dołach. Człowiek ten przybył przed 7miu laty z Pruss z kobietą i dziecmi, niedługo jednak odwiedziła go żona z dzieckiem, miał ją odwieść furmanką z powrotem, lecz ta zbiegła z jakiejś obawy i zemknęła w pogoń, udała się inną drogę i znikła,widocznie przeczuwając złe skutki. Opinja jego z zagranicy niepewna. Słoty mamy po uszy, co powoduje obawy o resztę sprzętu w polu. W tych dniach z powszechnym żalem opuszcza m. Lipno miejscowy kantor i nauczyciel ewan. augs. szkoły, p. Amandus Jänsch wracając na takąż posadę do Pruss zkąd przybył przed dwoma laty. Jest to człowiek dobrej woli i niemałych zdolności. Uorganizował tu chór czterogłosowy amatorski kościelny, wiele też podejmował trudu naprawiając choć nowy, lecz przez wilgoć z początku często psujący się organ: stroił też i naprawiał fortepjany. *R. H. Gr.*

— Gazeta Birż. Wied. donosi: Prezes dyrekcji kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej, na ogólnem zgromadzeniu akcjonarjuszów tej kolei oświądczył, że rok 1868 jest pierwszym rokiem ruchu na całej rozciągłości kolei warszawsko-terespolskiej, a zatem nie można było się spodziewać w tym roku świetnych rezultatów; wszelako czysty dochód tej kolei przeszedł

wszelkie oczekiwania. Rząd zatwierdził w zasadzie budowę dwóch nowych gałęzi tej kolei, jednej do Berdyczowa a drugiej do Smoleńska. Dochód tej kolei w roku 1868 wynosił 545,497, a rozchód 415,686 rsr. Dochód więc przewyższa wydatki o 129,811 rs. Na opłatę zagwarantowanego procentu i umorzenia kapitału potrzeba 629,780 rsr.; a zatem rząd ma dopłacić za rok 1868, 499,780 rsr. w biletach kredytowych, czyli 416,483 monetą brzęczącą. (Dz. W.)

— W tych dniach przybywa do Krakowa znany nam „Teatr Rappo.“

— Kompanja omnibusów w Berlinie, urządza obecnie w kilku głównych punktach miasta salony dla passażerów, w których ciż chronić się będą, w razie zimna lub słoty, oczekując na wehikuły.

— W blizkości Tarnowa, nad Dunajcem, t. j. w Bogumiłowicach ma być założoną fabryka cukru i rafinacji, której tymczasowemi pełnomocnikami spółki są pp.: Ludwik Helcel, właściciel Bogumiłowic i Radłowa, Henryk Brzozowski, właściciel Bobrownik, Fryderyk Schmidt, dyrektor cukrowni w Hotzenplotz, F. Gwiner centralny dyrektor w Kollinie, W. Gwiner właściciel fabryki w Opawie, Oskar Schmidt bankier w Hotzenplotz, którzy w bieżącym jeszcze roku budowę cukrowni, w przyszłym zaś roku produkcję cukru rozpocząć zamierzają.

— W hippodromie paryzkim nieustraszony gimnastyk Balleni zeskakuje z liny na ziemię, z wysokości 25 metrów! (blisko 44 łokcie!) Cały Paryż biegnie podziwiać jego zręczność i odwagę.

— W tych dniach rozpocznie się nowym sposobem holowanie drzewa od ujścia Brody do Bydgoszczy. Dotąd ciężką tę i kosztowną pracę odbywano końmi. Pewien kapitalista podjął się teraz holowania za pomocą statków parowych i łańcucha zatopionego nad dnem rzeki. Łańcuch ten sięga od Wisły aż do Bydgoszczy, kosztował podobno 40,000 talarów, a ukuty jest w jednej z fabryk szwedzkich.

— W Wielkiem Księztwie Poznańskiem, termin rozpoczęcia polowania na drobną zwierzynę, ustanowiony został w tym roku na 24 sierpnia.

— Jako dowód wybornego stanu zdrowia którym się cieszy Bruxella, podajemy wiadomość przytoczoną przez „Indépendance Belge“ z d. 10 b. m., że w Bruxelli d. 6 sierpnia zdarzył się tylko *jeden* wypadek śmierci, na dwukroćstotysięczną ludność (nie licząc przedmieść). Fakt to istotnie wyjątkowy i bezwątpienia na uwagę zasługuje.

— W Toruniu ukazał się już kalendarz na rok 1870, wydany przez pana Rakowicza.

— Mięso końskie coraz bardziej wchodzi w użycie w Wrocławiu. Właśnie rok temu otworzono tam rzezalnię koni, i w ciągu jednego roku 736 koni w niej zarznięto, z których przeszło 300,000 funtów mięsa rozprzedano.

— Od początku sezonu do dnia 7 b. m. przybyło w Szczawnicy 742 rodzin, złożonych z 1243 osób. Od 1go sierpnia zatem przybyło 69 osób stanowiących 29 rodzin.

— Przed kilku tygodniami wHodeige wBelgji, umarła niejaka Marja Barbara Dethier, urodzona d. 25 kwietnia 1762 r. Miała więc setny ósmy rok życia. Czworo jej dzieci trzech synów a jedna córka, znajdowali się na pogrzebie. Najstarszy ma 80, a najmłodszy 64 lat wieku.

— Pomimo niskiego stanu wody, roboty w Prusach Zachodnich około uregulowania Wisły nie ustają. Za największe prace regulacyjne uważać należy uporządkowanie ujścia „Czarnej wody“ do Wisły pod Świeciem, ukończenie Śluzy Rondzeńskiej, służącej do zamknięcia Żuław Chełmińskich i zbudowania portu bezpiecznego pod Kwidzynem.

— *Lwów 8 sierpnia.* — W tygodniu ubiegłym mieliśmy czas bardzo korzystny dla zbiorów, gdyż było przeważnie ciepło i sucho. Tu i owdzie zdarzały się burze krótko trwające, lecz te nie zaszkodziły ziemiopłodom.

— W Stanach Zjednoczonych, w Gardiner, uwięziono 85-letnią staruszkę, obwinioną o kolejne otrucie czterech mężów.

Książ (Xionż) *6 sierpnia.* — Żniwa u nas zupełnie ukończone. Pomimo początkowej obawy przed deszczami, sprzątnięto wszystko sucho, a sprzęt sam w ogóle jest zadawalniający. Od 2go b. m. nastała zmiana pogody; po większej części deszcze, połączone z małemi burzami, prawie codzień pojawiają się. Wczoraj pod wieczór powstał okropny wicher z zachodu, pędząc przed sobą straszne tumany pyłu, co trwało z pół godziny; poczem się trochę uspokoiło, parę razy zabłysło i zagrzmiało, a wreszcie spadł rzęsisty deszcz. W nocy jeszcze raz przeszła ponad okolicą naszą mała i krótkotrwająca burza, połączona z deszczem. Powietrze obecnie posępne i dość się ochłodziło.

— U wód w Landeck, zmarł w dniu 8 b. m. professor Schoenborn, zasłużony dyrektor miejscowego gimnazjum św. Marji Magdaleny, we Wrocławiu, któremu przez lat 35 przewodniczył.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Smutna wiadomość o śmierci marszałka Niela sprawdziła się. Cesarz traci w nim jednego z najwierniejszych sług swoich, armja jedną z najwybitniejszych znakomitości, kraj wybornego organizatora. Śmierć zaskoczyła go w chwili, kiedy miał zbierać owoce prac swoich, ale Francja nigdy nie zbywało na ludziach. Marszałek Niel znajdzie następców, którzy dzieło jego godnie dalej prowadzić potrafią.

Za kilka tygodni marszałek byłby rozpoczął 68-my rok życia (urodził się d 4 Października 1802 r.) Wychowaniec szkoły politechnicznej, wyszedł z niej w r. 1821 w stopniu podporucznika inżynierji, a w piętnaście lat później walcząc jako kapitan pod murami Konstantyny, zdobył szlify majora. W r. 1848 został pułkownikiem. Mianowany jenerałem brygady po zdobyciu Rzymu w r. 1849, a jenerałem dywizji w r. 1853, brał udział w wyprawie na morze Baltyckie i w zdobyciu Bomarsundu, za co otrzymał dostojeństwo senatora i wielki krzyż Legji honorowej. Kiedy w r. 1859 organizowano armję mającą wyruszyć do Włoch, Nielowi powierzono dowództwo czwartego korpusu, a tam na polach Solferino znalazł swą marszałkowską buławę. Ministrem wojny był od d. 20 stycznia 1867 r. Pozostawia syna, ucznia szkoły sztabu jeneralnego.

Zdaje się, że amnestja udzielona z powodu imienin cesarskich, nie jest tak ogółową, jak początkowo spodziewano się. „Constitutionnel“ albowiem wspominając o tem, wyraża nadzieję, iż ujrzy kiedyś podpisaną amnestję powszechną, dającą świadectwo, że wspomnienie walk gwałtownych z prassą perjodyczną już

się zatarło, a w razie ponowienia takowych, opinja publiczna stanęłaby po stronie rządu.

Powstanie karlistowskie dogorywa. Bo też i nie mogło trwać dłużej nad kilka tygodni, w obec ciągłych porażek. Faktem zasługującym na uwagę jest okoliczność, że don Karlosa nigdzie osobiście na czele nie było. Obecnie jest tylko dwie bandy, a i te nie mają najmniejszych widoków powodzenia, w obec biernego zachowania się ludności i w obec zawodu, jaki spotkał karlistów ze strony duchowieństwa, stojącego dziś wszędzie po stronie rządu.

Gabinety portugalskie mają zazwyczaj tak efemeryczne i przemijające istnienie, iż trzeba się śpieszyć z odrysowaniem sylwetek tych osób, które składają obecny. I tak nowi ministrowie: spraw zagranicznych i sprawiedliwości pp. Mendez Leal i Luciano di Castro, są dziennikarzami. Pierwszy zalicza się oprócz tego do najulubieńszych pisarzy dramatycznych portugalskich i posiada znakomity talent krasomówczy. Minister marynarki p. Babello da Silva jest słynnym dziejopisarzem. Jemu Portugalja zawdzięcza historję swego kraju. P. Braamcamps, minister skarbu był już poprzednio ministrem spraw wewnętrznych: jest parem państwa i członkiem rady tajnej. Co do margrabiego Loulé, prezesa rady i ministra spraw wewnętrznych, ten spokrewiony z rodziną królewską, przez małżeństwo z babką cioteczną króla, jest parem królestwa, członkiem rady tajnej, a z marszałkiem Saldanha, obecnie ambassadorem w Paryżu, odgrywa rolę opatrzności parlamentarnej królestwa. Od wielu lat, mało było takich przesileń ministerjalnych, w którychby nie donoszono o udziale margrabiego Loulé, lub marszałka Saldanha.

Jeżeli Francja ma swoje wielkie wojskowe manewry pod Châlons, Prussy przygotowują także swoje w obozie pod Stargard na dzień 8 września. Cały drugi korpus weźmie w nich udział pod dowództwem księcia następcy tronu. Korrespondent dziennika „Patrie" donosi mu, że tam odbędzie się stanowcza próba nowego karabina, doświadczonego już przez kommissją gwardji królewskiej z nader zadawalającym rezultatem. Broń ta, mająca zastąpić obecny karabin wojsk pruskich, uważany już za niedostateczny, może jak słychać dawać dwadzieścia jeden strzałów na minutę.

W przedmiocie kanonierek hiszpańskich, budowanych w Nowym-Jorku, a zasekwestrowanych przed niedawnym czasem przez rząd Stanów Zjednoczonych i wydanych tylko warunkowo napowrót, donosi telegram podmorski francuzki, że gabinet waszyngtoński świeżo postanowił zasekwestrować je powtórnie. Jakie pobudki kierować mogły tem postanowieniem rządu Stanów Zjednoczonych, w rzeczonej depeszy nie powiedziano.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des Déb., La France La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz., Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 16 Sierpnia, godz. 11 min. 15 w nocy.

Paryż. — Cesarz ciągle jeszcze cierpiący na reumatyzm. Dzienniki witają amnestję bardzo przychylnie, jeden tylko „Pays" uważa ją za osłabiającą (rząd?)

POŚWIĘCENIE SIĘ PSA.

Wioska Scopa niedaleko m. Varallo we Włoszech była przed niedawnym czasem widownią rozczulającego zdarzenia.

Dziewięcioletnia dziewczynka stała przed bramą jednego z domów i poglądała na przechodzących ulicą, gdy nagle ujrzała biegnącego prosto na nią ogromnego psa, którego wściekliznę zdradzała piana tocząca mu się z pyska i oczy krwią nabiegłe.

Biedne dziecię przerażone, struchlało i zaczęło wołać o pomoc, ale żadną miarą nie byłoby uniknęło nieszczęścia, gdyby nie *Spani*, prześliczny szpic rassy angielsko-hiszpańskiej, należący do jej ojca, który przybiegł i rzucił się naprzeciw wściekłego psa, a tym sposobem dał czas swojej młodej pani uniknąć pogoni rozjuszonego kolegi.

Biedne zwierzę, w kilka godzin potem przypłaciło życiem swe poświęcenie, któremu podobnego rzadko zapewne pomiędzy ludźmi nawet znalešćby można.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— *W sprawie o charty wytoczonej w „Kurjerze Codziennym" w Nr. 176.* Miasto nie jest polem, na którem zające się szczują chartami, a więc w mieście chartów trzymać nie potrzeba. W każdym zaś razie słuszniej jest ażeby lokatorowie czworonożni ustąpili dwónożnymu aniżeli przeciwnie.

Zakład leczniczy prywatny dla chorych na oczy
Dra DOBRZAŃSKIEGO,
ulica Erywańska, Plac Zielony, (Nr 1066Ł) (10).

Zakład urządzony wyłącznie dla chorych cierpiących na oczy, posiada Pokoje oddzielne po Rs. 2 i 3, i wspólne po Rs. 1 dziennie od osoby. Za opłatę powyższą chorzy mają zapewnione utrzymanie, stosowne do ceny zajmowanego pokoju, lekarstwa i pomoc lekarską. Za operacje zaś, wody mineralne, pijawki, bańki, dusze i kąpiele, chorzy wnoszą oddzielną opłatę.

Należność za pobyt w Zakładzie wnosi się co dni 15 z góry; w razie krótszego pobytu, naddatek choremu zwróconym zostaje.

Ambulatorium Zakładu, w którem chorzy biedni otrzymują radę i lekarstwa bezpłatnie, odbywa się codziennie od godziny 11ej do 1ej z południa.

Osoby pragnące umieścić się w Zakładzie, zechcą się zgłaszać do Właściciela Zakładu, mieszkającego w tymże domu, (1sze piętro, Nr 9), między godziną 4tą a 6tą popołudniu. (3—12) —5441—(9272)

— *Ulubiona Paryzka Polka „des Moineaux par Elodie Jeanviot“* grywana z wielkiem powodzeniem przez orkiestrę *Bilsego* wyszła w układzie fortepjanowym nakładem księgarni i składu nut muzycznych *Ferdynanda Hösick*, przy ulicy Senatorskiej Nr 496 wprost pałacu Prymasowskiego i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. Cena Ex kop. 30.
(1—3) —6814—

— Inspektor Progimnazjum klassycznego na Pradze, niniejszem zawiadamia Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, iż zapis do pomienionego Progimnazjum rozpoczął się z dniem 4 (16) Sierpnia r. b. i trwać będzie w ciągu bieżącego tygodnia.
—6182—

— Bronisława *Leśniewska*, przełożona pensji prywatnej żeńskiej cztero-klassowej, przy ulicy Leszno Nr 723 w domu Wgo Kubarskiego, ma zaszczyt oznajmić szanownym Rodzicom i Opiekunom, że z dniem 16 sierpnia r. b. rozpoczęła prace szkolne, tudzież zapis uczennic przychodnich i miejscowych, którym przyzwoite utrzymanie i wszelką pieczołowitość zapewnia. —6,202—(10,347)

— W zakładzie naukowym prywatnym męzkim przy rogu ulic Leszna i Orlej Nr 726*ab* zapis uczniów na r. 1869/70 już rozpoczęty, a kurs nauk zacznie się 20 sierpnia r. b. Przyjmują się tak uczniowie przychodni jakoteż na stół i stancję, którym zapewnia się konwersacja języków i pomoc naukowa.
—6,125— (10173) L. *Wyrożembski.*

— Rejent kancellarji Ziemiańskiej **Józef Majewski**, otworzył kancellarję i rozpoczął czynności w gmachu Sądu Apelacyjnego na 2-m piętrze, ulica Miodowa.
(2—2) (10141) —6,055—

— Karol *Gostomski*, Magister Prawa i Administracji, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył kancellarję przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciw Zielonego Placu, w domu Skwarcowej Nr 75 (nowy). Przyjmuje interessantów z rana do godz: 10, i po południu od 4 do 7. (3—4) —5636—(9526)

— W tych dniach otwartą została w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej, w lokalu frontowym na dole

R E S T A U R A C J A,

w której oprócz obiadów po kop. 30 na sali, a po kop. 37½ po numerach, dostać można wszelkich potraw z karty po cenach przystępnych. Przyjmują się także obstalunki na obiady, kolacje, tak na miejscu w oddzielnych gabinetach, jako i na miasto.
(2—6) —5958— (10037)

DONIESIENIA.

ROLETY z PŁÓTNA rewantuchowego, oraz kolorowe w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą:

J. ROŻAŃSKI,

(9—12) —5612—(7892) ulica Miodowa Nr 492.

SKŁAD ZEGARKÓW GENEWSKICH
M. J. AUGUSTYNOWICZA.

Poleca wielki assortyment Zegarków złotych i srebrnych, po cenach zupełnie nizkich.—Dom W-go Beyera, Nr 412a, przy rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia.
(II—4—0) —5596—(9439)

Nowo otworzony Magazyn

CUKRÓW I CZEKOLADY
J. JANOWSKIEGO,

przy ulicy Senatorskiej, w domu narożnym W-go Łysakowskiego wprost kolumny Zygmunta,

ma zaszczyt polecić się ze swym wyrobem Cukierków ze świeżemi owocami i sokami robionemi na sposób francuzki, najdelikatniejszych Czekoladek i Pralin na tenże sposób wyrabianych, oraz karmelków w wielu gatunkach przekładanych i kwiatowych. Jakoteż na zamówienia wyrabiam wszelkiego rodzaju **Blamanże i Galarety**, oraz **Torty** kompótowe i ciasta desserowe na tace i w mniejszych ilościach z różnemi owocami, a to wszystko po cenie przystępnej. (2—3) —5,907—(9921)

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULADOWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną.— Handlującym odstępuje się rabat. (111—0) —7046— (15658)

Kantor różnych zleceń
BOŃCZY RUTKOWSKIEGO,

b. Urzędnika kl. IX pod Nr 543, przy ulicy Długiej w dawnym domu Elerta zwanym, mieszczący się.

1) Redaguje prośby w językach polskim i ruskim do Najjaśniejszego Pana i do wszelkich Władz Królestwa i Cesarstwa, oraz przyjmuje tłomaczenia w różnych językach, udziela dokładne informacje ustne i piśmienne, pośredniczy w sprzedażach, kupnie, dzierżawieniu i zamianie wszelkich nieruchomości miejskich i wiejskich, jak niemniej lokacji kapitałów.

2) Ma do umieszczenia rządców dóbr, domów, ekonomów, buchhalterów, kassjerów i pisarzy, nauczycieli, sekretarzy z różnemi językami, guwernantki, bony, gospodynie, majstrów wszelkich rzemiosł, służących obojej płci dla Rossjan i Polaków tu, na prowincję i do Cesarstwa.
(3—5) —5099—(5358)

ŻYTO BELGIJSKIE DO SIEWU.

Z nasienia oryginalnego z Belgji sprowadzonego przed kilku laty, jest na sprzedaż po pół rubla drożej na korcu jak zwyczajne (podług cen w gazetach). Korzec liczy się 230 funtów. Zamawiać należy na dni 10 przed odbiorem w administracji Dóbr Głosków, przez Warszawę i Piaseczno w Głoskowie. (3—3) —6,013)—10,145)

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

TEATR WIELKI.

Dziś **„PIĘKNA HELENA“**

Jutro **OSTATNIE CHWILE KOPERNIKA** (1szy raz) — **ŻONY KTÓRE ZA NOS WODZĄ MĘŻÓW** (1szy raz) — **PRZED ŚNIADANIEM.**

Dziś i codziennie w **Dolinie Szwajcarskiej**, **KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6½ wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (62—0) —3894—

Jutro:

1. Uwertura do „Snu letniej nocy,“ Mendelsohna Bartholdy.
2. Serenada, J. Haydna, na kwartet smyczkowy.
3. „Grosser Fackeltanz,“ Es-dur, Meyerbeera.
4. Moment muzykalny, F. Schuberta.
5. Uwertura z op. „Król Lear,“ H. Berlioza.
6. SYMFONJA B-dur (Nr 4). N. W. Gadego.
   a) Introdukcja i Allegro vivace.
   b) Andante.
   c) Scherzo.
   d) Finał.
7. Uwertura z op. „Egmont,“ L. Beethovena.
8. „Opowiadania z wiedeńskiego lasu,“ walc Straussa.
9. Chór i arja z op. „Flet czarodziejski,“ Mozarta.
10. „Miasto i wieś,“ polka-Mazurka, Straussa.

Z powodu odbyć się mającej w Sobotę Loterji Fantowej koncert symfoniczny danym będzie w dzień poprzedni tojest w Piątek.

Po raz pierwszy IWAN IV, wielki obraz muzykalno-charakteryczny, A. Rubinsteina.

Wielki polonez, Em. Kani.

W Niedzielę po raz pierwszy: „Kongres melodyjny,“ potpourri Conradiego.

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu,—Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją P. **J. Russanowskiego**, znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz 8mej. (42—0) —4513—(4620)

ELISIUM,

dawniej Ogród „pod Lipką,“

przy ulicy Przejazd.

Towarzystwo Artystów Niemieckich pod dyrekcją

GUSTAWA GRAWUNDER,

Jutro:

PROGRAM:

„Das Buch der Weisheit.“
„Ehestands-Exercitien.“
„Pietsch im Verhör.“
„Mudicke und Murmel.“

Pojutrze.

„Das Sonntagsräuchschen.“
„Eine verfolgte Unschuld.“
„Das Lorle.“ (2—14) —6162—

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie 7½ wieczorem. (59—0) —3995(6532)

Dziś:

Benefis Kapelmistrza Franciszka Victorin'a.

„Ein Stoff von Gerson,“ krotofila w 1ym akcie, przez Moser'a.

„Das Liebchen auf Wacht.“

„Der Regiments-Zauberer,“ operetka, (Souppè'go).

(1—1) —6207—

Dziś i codziennie, w Ogrodzie **„ELDORADO,“** przy ulicy Długiej, Nr 586*b*, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (59—0) —4021—

Dziś Duety: **Juliette et Dupiton. La Femme modèle.** i **La Mariée du Mardi gras,** zakończony kadrillem przez całe towarzystwo.

(1—1) —6,203—

KASSINO.

W dniu jutrzejszym, w Kassynie przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej będzie dane:

NA BENEFIS

Antoniny Gajewicz i Honoraty Michalskiej.

Przedstawienie Humorystyczne składające się ze śpiewów, Tańców i Deklamacji, jako to: 1. Majster i Czeladnik; 2) Krakowiak ze śpiewami. 3) Nienawiść kobiet; 5. Mazur z nowemi figurami. Muzyka w pełnym komplecie, od godziny 6ej grać będzie. Illuminacja ogrodu i ognie bengalskie.

(1—1) —6,205—(10,374)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 5 (17) Sierpnia 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 48				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 47½				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	93	57	93	24
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	40	93	7
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	33	100	—
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	78	16	77	66
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczke prem: z r. 1864	174	50	174	—
„ „ „ z r. 1866	174	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	76	75	76	50
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	74	50	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	122	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	103	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	102	67	102	25

Wartość kuponu bież: od List Zast rs: — kop. 60
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 84⁴⁄₉
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 116 k. 55 rs. 116 k. 40
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 2 rs. 8 kop 1
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 95 k. 85 rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 96 k. 30 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D 16 Sierpnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop: 45 do rs. 7 kop. 50; żyta od rs. 4 k: 42½ do rs. 4 kop: 90; Jęczmienia 4ro i dwu-rzędowego od rs. — kop: — do rsr. — k: —; Owsa od rs. 2 kop: 10 do rs. 2 k: 40 Kartofli od rs. — kop: 90 do rs. 1 kop: 5

Okowity płacono: dnia 16 Sierpnia za wiadro od rs. 3 kop: 68⅖ do rsr. 3 kop 73; za garniec od rsr. 1 k: 20 do rs. 1 kop: 21½

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 179.

Wtorek.— Dnia 5 (17) Sierpnia. Rok 1869.

Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 18 (30) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a po ich rozpieczętowaniu natychmiast odbytą będzie dalsza pomiędzy obecnymi kunkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytacja głośna, od summy jaka najkorzystniej zadeklarowaną zostanie, na dostawę w ciągu roku 1870 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 roku do tegoż dnia i miesiąca 1871 r.

A. *Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:*

1) Owsa czetwierti 4135, czetwert od rubli srebrem pięciu.
2) Siana pudów 36,360, pud od kop. srebrem czterdziestu i jedna trzecia.
3) Słomy pudów 9108, pud od kop. srebrem dwudziestu trzech.

B. *Dla Straży Policyjnej:*

1) Słomy pudów 3270, pud od kopiejek srebr dwudziestu trzech i jedna trzecia.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. obowiązki Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej wyszczególnionych, a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum wilości rs. 4100 i na koszta ogłoszenia rs 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątocznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1870, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 roku do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. (wypisać szczegółowo dostawę z cenami ogłoszenia) i

(3—3) —5448—(D. W.)

Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 20 Sierpnia (1 Września) roku bieżąc: o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku, wydzierżawienie possesji Ner 218, w Warszawie przy ulicy Brzozowej położonej na rzecz zaległych podatków zajętej od summy dzierżawnej na Rs. 225 ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej (licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasiei miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ek. m. Warsz. na złożone w tejże wadjum w ilosci rs: 25 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić possesję Nr 218, w Warszawie przy ulicy Brzozowej pełożoną, na rok jeden, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku, ofiarując za takową dzierżawę rs. NN (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, wadjum w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major **Witkowski.**

Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(2—3) —5,827—(D. W.)

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jedno-roczne, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku, wydzierżawienie Possesji Nr 2295, w Warszawie przy ulicy Gęsiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na Rs. 900 ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony Kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 90, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić Possessję Nr 2295, w Warszawie przy ulicy Gęsiej położoną, na rok jeden, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku, (ofiarując za takową dzierżawę Rs. NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 90, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imia i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**
(2—3) —5828—(D. W.)

RZĄD GUBERNIALNY PŁOCKI.

Na zasadzie z decyzji Członka zawiadującego sprawami Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem, z dnia 7 Lipca roku bieżącego Nr 13,637. Rząd Gubernialny Płocki podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że stosownie do przepisów o licytacjach wydanych pod dniem 16 (28) Maja 1833 r. i 3 (15) Wrześ. 1840 r. w sali Posiedzeń Rządu Guber. odbędzie się w d. 19 (31) Sierpnia r. b. licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie po rozpieczętowaniu takowych głośne pomiędzy deklarantami licytowanie, na dostawę w ciągu lat dwóch poczynając od dnia 1 Stycznia 1870 r. do tegoż dnia 1872 r. drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biór i zakładów wojskowych w Gubernji Płockiej od cen, za sążeń półkubiczny drzewa rs. 3 k. 28, za funt świec k. 19, za funt oleju k. 16½, za pud słomy k. 19½. Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien przed terminem licytacji nadesłać na ręce Gubernatora Płockiego opieczętowaną deklarację, napisaną podług zamieszczonego poniżej wzoru, z wyrażeniem w takowej liczbami i literami cen za jakie podejmuje się dostawy. Do rzeczonej deklaracji dołączony być ma dowód Banku lub też Kassy Skarbowej na złożone vadium w summie rs. 10,000 (rubli dziesięć tysięcy) gotowizną, Listami Zastawnemi, lub likwidacyjnemi, albo Obligami Skarbowemi. Vadium to może być złożone: 1) w papierach Kredytowych licząc podług kursu oznaczonego przez Ministerstwo Finansów, 2) w Akcjach i obligach wszystkich Dróg Żelaznych przez Rząd gwarantowanych, podług kursu oznaczonego przez Ministerstwo Finansów, w tej liczbie mogą być przyjęt Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej w wysokości 60 za sto, zaś Warszawko-Terespolskiej i Fabryczno-Łodzkiej, stosunkowo do poczynionych na takowe wniosków, co się zaś tyczy do Obligacji wszystkich wyż wymienionych Dróg Żelaznych, takowe przyjmowane będą podług kursu Giełdy Warszawskiej. Ostateczny termin do przyjmowania deklaracji naznacza się na godzinę 12 w południe w dniu odbyć się mającej licytacji. Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie deklaracji; odbędzie się między deklarantami głośna in minus licytacja, od cen najkorzystniej dla Skarbu podanych i dla tego deklaranci winni zgłosić się osobiście lub przez prawnie umocowanego w terminie do odbycia licytacji i podpisania warunków dostawy, na dowód przyjęcia takowych. Niesktadający w terminie opieczętowanej deklaracji do licytacji głośnej przypuszczeni nie będą. Deklaracje złożone lub nadesłane po terminie lub też nie po formie bez zachowania przepisów w paragrafie 17 postanowienia z d. 16 (28) Maja 1833 roku wskazanych, z poprawkami i skrobane, pisane cyframi z opuszczeniem cen literami, albo zawierające w sobie przedstawienia przeciwne warunkom licytacji, wreszcie do których nie będzie dołączony dowód na złożone vadium, nie będą rozpatrywanemi. W końcu nadmienia się, że utrzymujący się przy dostawie, obowiązany jest zaraz po zatwierdzeniu licytacji złożyć na kaucję rs. 20,000 (rubli dwadzieścia tysięcy) licząc w to złożone vadium. Warunki licytacyjne mogą być przejrzane przez interesowanych paździennie w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego od godziny 9-ej z rana do 3-ej z południa oprócz niedzieli i dni świątecznych.

Płock 19 Lipca 1869 roku.

P. o. vice Gubernatora Pistolkors.
Sekretarz, Dziewałtowski.

WZÓR DO DEKLARACYI.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Płockiego z d. 19 Lipca r. bież. Nr. 5,185 przez pisma publiczne, niniejszem oznajmiam, iż podejmuję się na przeciąg lat dwóch poczynając od d. 1 Stycznia 1870 r. do tegoż dnia 1872 r. dostawy drzewa opałowego, swiec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biur i zakładów wojskowych w Gubernji Płockiej, podług cen następujących: za sążeń półkubiczny drzewa rs. kop. wyraźnie, za funt swiec łojowych kop wyraźnie za funt oleju kop. wyraźnie, za pud słomy kop. wyraźnie, poddając się wszelkim obowiązkom zawartym w warunkach licytacyjnych; których treść dobrze mi jest wiadomą. Dowód (Banku lub Kassy N.), na złożone vadium w summie rs. 10,000 wyraź. rubli dziesięć tysięcy, przy niniejszem załączam, dowód ten w razie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę numer domu, datę, imię i nazwisko)

(2—3) —5931— (Dz. W.)

OGŁOSZENIE.

Naczelnik powiatu Biłgorajskiego na zasadzie decyzji Izby Skarbowej lubelskiej w dniu 17 (29) Lipca r. b. za Nr 236 zapadłej, podaje do powszechnej wiadomości, że 25 Sierpnia (6 Września) r. b. o godzinie 12-ej z południa odbędzie się w Biłgorajskim Zarządzie powiatowym licytacja na sprzedaż trzech Skarbowych młynów w Skarbowym majątku Biłgoraju.

a) we wsi Bojarach od summy rs. 1,186.
b) we wsi Małej Woli od summy rs. 1,303.
c) we wsi Dużej Woli od summy rs. 1,891.

Licytacja będzie głośną, lecz pozwala się osobom, które się na licytacją nie stawią, składać w biurze Biłgorajskiego Zarządu Powiatowego przed godziną 12 w dniu na licytacją oznaczonym, deklaracje w pakietach opieczętowanych na papierze stemplowym wartości 30-tu kopiejek, według niżej załączonego wzoru, bez poprawek i podskrobywań; na każdy z wymienionych artykułów osobno. Deklaracje te otworzone zostaną po skończeniu głośnej licytacji.

Osoby życzące mieć udział w licytacji, obowiązane są złożyć, nieobecni zaś przy licytacji dołączyć do deklaracji kwit ze złożenia przez nich w Kassie Gubernialnej lub Okręgowej vadium w gotówce, w stosunku $1/10$ części oznaczonych dla licytacji summ, a mianowicie:

Na młym w Bojarach 118 rs. 60 kop.
Na młyn w Małej Woli 130 rs. 30 kop.
Na młyn w Dużej Woli 189 rs. 10 kop.

Warunki szczegółowe młynów sprzedawanych można oglądać w Izbie Skarbowej lubelskiej i w Biłgorajskim Zarządzie Powiatowym codziennie w czasie posiedzeń.

WZÓR DO DEKLARACYI.

z dnia 23 Lipca r. b. za Nr 6,672 o mającej się odbyć licytacji na sprzedaż (wymienić sprzedawany artykuł), niniejszem deklaruję, iż obowiązuję się kupić go za summę (oznaczyć summę liczbami i wyrazami) z zachowaniem wszystkich ustanowionych przy tej sprzedaży warunków.

Ze złożenia vadium czasowego w summie (wypisać summę liczbami i wyrazami) załączam kwit (takiej a takiej) Kassy.

Niniejsza deklaracja pisana (takiego a takiego dnia, miesiąca i roku).

(Podpisać czytelnie imie i nazwisko.)

Mieszkam (wskazać miejsce pobytu).

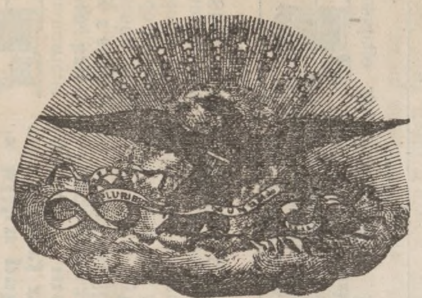
Miasto Biłgoraj 23 Lipca (4 Sierpnia) 1869 r.

Na oryginale podpisali: Spełniający obowiązek Naczelnika Powiatu Biłgorajskiego Leweszko.—Referent Bialski.

Zgodnie z oryginałem: Referent Bialski. (1—3)
—6153— (Dz. Wars.



GŁÓWNE



SKŁADY



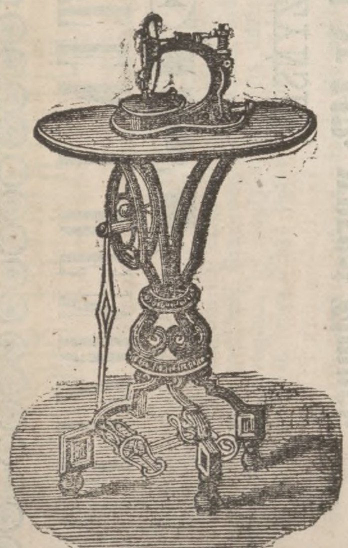
W PETERSBURGU, MOSKWIE, WARSZAWIE, ODESSIE,

ORYGINALNYCH AMERYKAŃSKICH PATENTOWANYCH MASZYN DO SZYCIA;

W Warszawie, przy ulicy Wierzbowej, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

POD FIRMĄ:

KOENIGSBERGER & C^omp.



Mają honor polecić Szanownej Publiności, następujące rodzaje maszyn:

1) Maszynę „The American Button Hole, Over-Seaming and Sewing Machine.“ Obszywająca dziurki, która oprócz tego szyje prześliczną stębnówką, haftuje, naszywa sutasz, wszywa sznureczki, szyje okrętką. Maszyna ta na ostatniej wystawie międzynarodowej w Hawrze, z pomiędzy 200 współubiegających się, samatylko otrzymała medal złoty, jest to pierwsza maszyna, która podobne roboty uskutecznia.

2) Do użytku domowego, do szycia bielizny i innych materji, maszynę **W. Taylora, zaszczyconą medalem przez N. Królowę Angielską.**

Nr 1 Rs. 40   Nr 2 Rs. 60   Nr 3 Rs. 65 i 67.

3) Dla Szewców, Krawców, Rymarzy, Siodlarzy, oryginalną, The Original Howe Sewing-Machine, z dewizą: **„I serve I tire not.“** tylko z tą dewizą są oryginalne!!!

Lit. A Rs. 85 i 90   Lit. B Rs. 100   Lit. C Rs. 115.

4) Amerykańskie Maszyny Cylindrowe dla szewców i krawców.

5) maszyny **„Favorite“** do ciężkich robót o podwójnym nieprującym się ściegu, działające bez stuku.

po Rs. 95 i 100.

4) **MASZYNKI RĘCZNE, po Rs. 15.**

Jedwab', nici, bawełna, po cenach bardzo umiarkowanych.

Nauka szycia udziela się w Zakładzie, lub też na żądanie nabywających maszynę, w mieszkaniach bezpłatnie. Przepisy użycia maszyn i próbki szycia, przesyła się pocztą na żądanie. Ułatwia się kupno przez rozłożenie upłaty na raty miesięczne. Gwarancja dwuletnia.

KOENIGSBERGER et Comp.

Generalni Agenci na Wszech Rossję i Królestwo Polskie.

PP. Kommisanci kupujący en gros, zechcą się zgłaszać do Kantoru przy ulicy Elektoralnej, w domu Bankiera Goldstanda

(31—0)   —257—(15)

FABRYKA SZCZOTEK I PENDZLI

E. FEIST

i

L. KUDERZYŃSKI,

przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 749, wprost Zimnej.

Poleca swe wyroby, a mianowicie: wszelkie gatunki **Szczotek** tak do domowego jakoteż gospodarskiego i fabrycznego użytku, wszelkie gatunki **Pendzli** malarskich, mularskich, pozłotniczych i t. p., przyjmuje wszelkie zamówienia do użytku technicznego i uskutecznia w jaknajkrótszym czasie po cenach stałych fabrycznych umiarkowanych.

Hndlującym odstępuje się **rabat**. Tamże może mieć pomieszczenie kilku **Uczni** z dobrą konduitą.

(2—3) —6,089—(10,203)

Są do sprzedania za bardzo przystępną cenę:





MEBLE

z kilku pokojów urzędowej roboty,

a mianowicie: **Garnitur mebli mahoniowych,** rypsem kryty, składający się z 2-ch foteli; 6-ciu krzeseł, kanapy i stołu przed kanapę; stolik do kart, kozetka, 6 napoleonek skórą amerykańską krytych, dwie szafy duże, szafka do bielizny, biurko, oraz dwa łóżka; toaleta duża damska, Kredens, stół jadalny oraz 2 lustra; firanki do dwóch okien, żyrandol; dwa dywany, lampa i t. d. Wiadomość przy ulicy Slizkiej, Nr. 35 nowy, wchodząc po lewej stronie.

(1—1) —6201— (5922)



Szafy sklepowe, Kontuary, Znaki, Lampy, oraz garnitur Mebli machoniowych, jest do sprzedania za mierną cenę. Wiadomość w Resursie Obywatelskiej w Magazynie Obuwia Damskiego **Blachschmidta.** Na Krakowskiem-Przedmieściu.

(1—1) —6,193—(10,360)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania,



Fortepjan,

zupełnie w dobrym stanie o pół-siódmej oktawy, Machoniowy za rsr. 75. Przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nrem, 1370, w domu W-go Martwicha wprost Zielonego Placu Nr. mieszkania 13, stróż miejscowy wskaże. Tamże wiadomość o umieszczeniu uczni na stół i stancję, pod dogodnemi warunkami.

(1—2) —6'160—(10,370)



Fortepjan Palisandrowy,

o 7miu oktawach, fabryki A. Hoffera, nowej konstrukcji; oraz **Fortepjan** Mahoniowy o 7miu oktawach, z tonem mocnym i przyjemnym, są do sprzedania lub wynajęcia, za cenę bardzo przystępną. Ulica Nowy-Świat, Nr 1254, gdzie Zakład Śtej Marty, w lokalu na dole Nr 13.

(5—9) —5746—(6519)



DOM

murowany piętrowy, wraz z Oficynami,

frontem od dwóch ulic i dwoma **Sklepami** od pryncypalnej ulicy, niedaleko Rynku w Kielcach, jest zaraz do sprzedania. — Wiadomość u Właściciela w Kielcach, ulica Duża (Krakowska), Nr 170.

(3—3)— —6003—(10103)



Powóz i Karetka, w bardzo dobrym stanie, świeżo odnowione, są do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w domu pod Nr. 1,066L, przy Placu Zielonym, w dziedzińcu na przeciw bramy.

(1—3)—6,185—(10,368)





Jest do sprzedania

AMERYKANKA

mało używana i para **Koni** wraz z zaprzęgiem za bardzo przystępną cenę. Wiadomość powziąść można każdodziennie rano do 12, a po południu od 4 do 6, przy ulicy Marszałkowskiej, dom. Lusra, Nr 1403, mieszknnia Numer 3.

(7—10) —5,956—(10015)

Z powodu wyjazdu w krótkim czasie, jest do sprzedania



za Rs. 140,

Para Koni mierzynów,

zdrowych i dobrze utrzymanych.— Wiadomość w Wierzbnie, w Restauracji.

(3—3) —6121—(10252)

Z powodu familijnych interessów są

MAGLE

do sprzedania, w miejscu korzystnem oddawna znanem, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1260, w domu Bykowskiego.

(2—3) —6108—10220)

MAGLE

WIEDEŃSKIE,

są do sprzedania, na Pradze, przy ullcy Targowej, Nr 189

(1—3) —6168—(10364)

Mleko prosto od Krów i Śmietanka.

O godzinie 7ej rano, o 2giej po południu, i o 8ej wieczór, dojenie. Zamówienia miesięczne, przyjmują się ciągle. Zacząwszy od pół garnca Mleka i Śmietanki, a nawet Kwarty, Mleko może być odnoszone.

(1—3) —6149—(10366)

Żądanym jest zaraz

Majątek Ziemski,

przestrzeni dziesiatyn od 150 do 200, (włók od 10ciu do 15stu) mieć mogący. Wiadomość w tym względzie, bez pośrednictwa osób trzecich, osobiście lub piśmiennie, przyjmuje się przy ulicy Grzybowskiej, Nr 32, mieszkania Nr 2.

(1—1) —6148—(10325)

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

W domu W^go Grabowskiego, przy ulicy Miodowej, naprzeciw filarów, pod Nr 495, w Sklepie dawniej W^go Grabowskiego, z powodu zmiany okoliczności, odbywa się rzeczywista Wyprzedaż różnych Towarów, jak to: Płótna z różnych fabryk, Chustek białych do nosa, Bielizny męzkiej i damskiej, oraz stołowej, po cenach daleko niżej kosztu.

(2—3) —6116—(9647)



W ZAKŁADZIE wywabiania Plam i Sztucznej Cerowni,

egzystującym od lat dawnych przy ulicy Trębackiej Nr 636/7, w domu W Szustra, obok Hot Ang., z powodu wprowadzonych ulepszeń zniżonemi zostały ceny znacznie za Pranie Kortów i inych Rzeczy.

Pranie pantaljonów bez skórczenia, różnych kolorów,	Kop.
bez prasowania	25.
Z prasowaniem i przyfasonowaniem	50.
Żakiety jasne, Amerykanki, Marynarki, bez prasow.	45.
Z prasowaniem i przyfasonowaniem	90.
Żakiety ciemne bez prasowania	37½.
Z prasowaniem i przyfasonowaniem	75.
Sak-palta jasne, bez prasowania	50.
Z prasowaniem	Rs. 1.
Sak-palta ciemne, bez prasowania	45.
Z prasowaniem	75.

Zaś Paleta zimowe męzkie, Okrycia, Kaftaniki damskie i inne Rzeczy na futrze, cenią się stosownie do ilości plam.

Także się zarazem reperują i czyszczą Dywany, Szale i odświeżają się Aksamity i inne Rzeczy, po cenach umiarkowanych. **A. Wilski**, Sztopfer.

(5—6) —5764—(9698)

OGRODNIK doskonale swój fach znający, posiadający wieloletnią praktykę i opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Adres: Michał Schweighardt, w Gocławku za Grochowem. (2—3) —6049—(10180)

PILULES GOURMANDES PURGATIVES GAUVIN

APTEKARZA 55, boulevart SEBASTOPOL w PARYŻU.

Jest to nieoceniony środek czyszczący i przeczyszczający CZYSTO ROŚLINNY, przyjemny i łatwy do zażycia, a niezawodny przeciw ZATWARDZENIOM, najuporczywszym NEWRALGJOM, ŻÓŁCI, FLEGMIE ŻOŁĄDKA.

Pigułki Covin'a są niezawodnéj skuteczności przeciw ZAPALENIOM KISZEK, ZAMULENIU ŻOŁĄDKA, MIGRENOM, ASTMIE, KATAROM, LISZAJOM, GOŚĆCOWI i PODAGRZE.

Zalety tych pigułek, dają się streścić w paru wyrazach: PRZYWRACAJĄ I UTRZYMUJĄ ZDROWIE.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać djety, tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwolnienia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładąc się spać.

Dostać można w aptekach Cesarstwa i Królestwa.

(31—0) —7724—(20758)



Rs. 1,625

jest do ulokowania na 1szy Numer hypoteki Domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Żórawiej, Nr 13 nowy, u Gospodarza domu. (3—3) —6110—(10235)

Pod Pomarańczą,

Skład Win, Herbaty, Towarów Kolonialnych, Owoców i Delikatesów.

Krakowskie-Przedmieście Nr. 412, dom Bajera.

Otrzymał Winogrona słodkie kuracyjne, Brzoskwinie, Morele, Ananasy, Melony, Arbuzy węgierskie, Poziomki, Maliny i t. p. Owoce.

Sprzedaje się po cenach przystępnych, tak w Składzie powyższym jak i w Owocarni w Saskim Ogrodzie.

(3—3) —6,111—(10,227)

Nagrody Rs. 4.

W Sobotę d. 14 Sierpnia, o godzinie 1-szej z południa, w Banku lub na dziedzieńcu bankowym, zgubionym został **Medaljon Złoty,** z portretem kobiety i literami małemi **M. P.** Łaskawy znalazca raczy odnieść do domu, gdzie kassa Gubernjalna, do kassiera Popowa, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. (2—3) —6,139—(10,298)

OBWIESZCZENIE.

W Gubernji Radomskiej Powiecie Opoczyńskim, we wsi Ogonowice, o 1½ wiorsty od Miasta Powiatowego Opoczna,

jest do wydzierżawienia

F O L W A R K,

na lat trzy, pro 1869/72 od Śgo Michała r. b., mający rozległości 45 dziesiatyn (3 włóki) ornej ziemi, z bardzo dogodnemi i w dobrym stanie oparkanionemi Zabudowaniami gospodarskiemi i Domem mieszkalnym.

Do sprzedania zaś **Inwentarz** żywy i wszelkie **Przyrządy** i **Narzędzia rolnicze** do uprawy gruntu, oraz **Młockarnia.** — Wiadomość na miejscu.

(3—3) —6106—(10232)

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

w językach: ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim,

redaguje i uskutecznia Biuro Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres tegoż Biura wchodzące. (1—4) —6191—(10202)

KANTOR

Najmu Powozów i Mleka

Honoraty Friedlein,

z domu Ś-to-Krzyzkiego, Nr 406/7, przeniesionym został na drugą stronę tejże posessji pod Nr 1326 nowy Nr 12, przy rogu ulicy Włodzimierskiej i Sto-Krzyzkiej do oficyny, jak druga sień naprzeciwko kowala.

(15—18) —5170—(8695)



Potrzebnym jest zaraz lub od Ś-go Michała, oddzielny **DOM,** złożony z 10 do 15 Pokojów. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr. 634B,, na 3-cim piętrze od frontu. Dom wspomniony znajdować się może i odleglejszej części miastą.

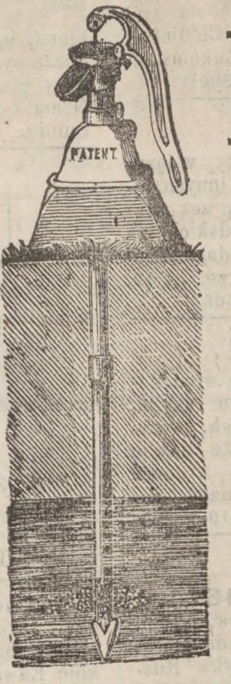
(1—3) —6,193—(10,356)

STUDNIE
ABISSYŃSKIE

SYSTEMU NORTONA,

Nowo wynaleziony przyrząd do prędkiego pozyskania wody małym kosztem.

Cena studni stosownie do średnicy i długości rur od rs. 35 do Rs. 50.



EKSTYNKTORY

CZYLI

PATENTOWANE

SAMODZIAŁAJĄCE

SIKAWKI GAZOWE

po rs. 50 z ładunkami.

AMERYKAŃSKIE SIKAWKI POŻARNE I OGRODOWE

stosownie do wielkości od Rs. 8.

O R A Z

WSZELKIE POTRZEBY TECHNICZNE

dla Cukrowni, Gorzelni, Browarów i w ogóle zakładów przemysłowych po cenach fabrycznych, poleca **Skład wyrobów technicznych LEOPOLDA MEYERA.** przy ulicy Długiej, pod Nr 557 (32 nowy) na Potkańskiem.

(3—6) —5,977— 10,048)

Potrzebna jest zaraz, lub od Śgo Michała,

BONA,

posiadająca jeden z języków: ruski albo niemiecki i opatrzona w chlubne świadectwa. Wiadomość o warunkach powziąść można przy ulicy Królewskiej Nr 1063, mieszkania Nr 3.

(2—3) —6113—(10221)

SIROP LAROZE

ze Skórek Gorzkich Pomarańczy

35 *lat powodzenia jest dowodem jego skuteczności jako*:

ŚRODEK TONICZNY POBUDZAJĄCY funkcye żołądka i kiszek; leczy słabości nerwowe, tak gwałtowne jak i chroniczne.

ŚRODEK TONICZNY PRZECIW-NERWOWY leczy te liczne przypadłości co są przedwstępnymi symptomatami chorób, z których wylecza w początkach, ułatwia trawienie.

ŚRODEK przeciw *dreszczom i gorączkom przemiennym i nieprzemiennym*, na uleczenie których używa się środków gorzkiego smaku, leczy zapalenie kiszek i gastralgije.

ŚRODEK TONICZNY na *przywróecnie obfitości krwi*, przeciw *dyspepsyom, wycieńczeniu, ogólnéj niemocy, opadaniu z sił i marnieniu.*

Fabryka P. **J.-P. Laroze et C**[e], rue des Lions-Saint-Paul, 2, w Paryżu.

W *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Mikolasch.

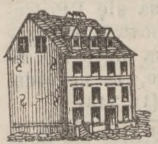
(4—24) —5058—(8280)

Jest do sprzedania każdego czasu

CUKIERNIA,

przy ulicy najpryncypalniejszej, z wszelkiemi rekwizytami, meblami i billardem nowym. Wiadomość przy ulicy Ordynackiej, pod Nr 2777B, nowy 4 u Właściciela domu.

(3—3) —6,014—(10,110)



Ostateczne przysądzenie **DOMU Nr 2380/1** przy ulicy Nowolipki położonego, odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 15 (27) Sierpnia 1869 roku-o godzinie 10ej z rana. Szacunek Rs. 25,800, ą po kilku zniżeniach taksy, licytacja zacznie się od summy Rs. 10,000. Wadjum Rs. 2,000. Warunki i taksa do przejrzenia w Kancellarji Kazimierza Brzezińskiego, Mecenasa, ulica Przejazd, Nr 649.

(2—2) —6050—(D. W.)

Potrzebny jest **zaraz** na prowincję **Guwerner** do **Szkoły Prywatnej**, znający język Ruski o tyle, aby mógł w nim wykładać Łacinę, Geografię i Nauki Przyrodzone w zakresie 2-ch niższych klass gimnazjalnych. Interesenci, dla bliższego porozumienia się, adressy swoje, z wymienieniem ostatecznych swych żądań, składać mogą na ręce właściciela domu Nr. 926A, przy ulicy Chłodnej, **tylko** do 25 b. m. i r.

(1—2) —6,187—(10,ddd)

Summa 12,900 Rsr.

Jest do wypożyczenia na nieruchomości w Warszawie przy ulicach pierwszorzędnych sytuowane. Bliższa wiadomość przy ulicy Elektoralnej w domu pod N-rem 779 na 1-em piętrze, codziennie do godziny 12-ej rano.

(1—3) —6,181—(10,357)

Uczniowie Szkół Rządowych

przyjmują się za umiarkowaną cenę, z najlepszym dozorem, pomocą naukową i prawdziwie rodzicielską opieką, na stół i stancję.—Wiadomość w domu Nr 1260 (27), róg Chmielnej i Nowego-Światu, na piętrze od frontu, u Adolfa Łukomskiego. (2—3) —6,142—(9,800)

Prawnik Praw Ruskich,

redaguje Prośby do wszelkich Władz i różne Akty w języku ruskim; tłómaczy najdokładniej z polskiego i innych języków na ruski, poręczając się, że uznane będą przez właściwe Władze za zgodne, i zaradza w sprawach ruskich, za wynagrodzenie umiarkowane.— Ulica Nalewski, w domu Wgo Nathansona, Nr 2244*a*, w 2ej bramie, na 1m piętrze, Nr 12. (7—12) —5692—(9608)

Student Szkoły Głównej,

Kursu 2go, b. Uczeń Gimnazjum Białostockiego, a więc dobrze obeznany z wykładem przedmiotów w języku ruskim, może udzielać **Uczniom Korrepetycje** takowych, w zakresie Kursów Gimnazjalnych. Oprócz tego może dawać Lekcje Języka Ruskiego. — Mieszka na Tamce, w domu Nr 11 (nowy), mieszkania Nr 6.— Tamże może znaleść pomieszczenie kilku uczniów. (2—3) —6177— (10192)

Biuro Nauczycielskie,

Załęskiej, róg ulicy Senatorskiej Nr. 467A.
Pośredniczy w wyborze Nauczycieli, Nauczycielek, i Bon, wszelkiej narodowości osób, do dawania lekcji. Żądaną jest Nauczycielka na pensję z upoważnieniem do języka Ruskiego. (1—3) —6,176—(10,359)

Nauczyciel Polak,

z wyższem wykształceniem naukowem, posiadający języki starożytne, gruntowną znajomość języka Niemieckiego z konwersacją, tudzież zasady języka Francuzkiego, mogący przysposobić młodzież do klassy 3-ej i 4-ej, pragnie umieścić się za umiarkowane wynagrodzenie tu w Warszawie lub też na prowincji. Osoby interessowane, raczą zostawić swój adress, w Handlu p. A. Górskiego, róg Podwala i Kapitulnej. (1—3) —6,147—(2,809)



W Niedzielę dnia 3 (15) Sierpnia w Ogrodzie Botanicznym, zostawioną została **Książka** do Nabożeństwa **Złoty Ołtarzyk**, oprawiona w safjan czarny, z literami **K. M.** ktoby znalazł niech raczy złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (1—2) —6,173—(10,332)



Zegarek złoty, fabryki L. Hoffer w Genewie, oznaczony N-rem 1886, w dniu 13 b. m. wieczorem w Ogrodzie Saskim zaginął. Uprasza się PP. Zegarmistrzy, na zwrócenie uwagi, na powyższy zegarek, a wrazie wynalezienia takowego uprasza się o zawiadomienie do Handlu Owoców Chociszewskiego, za nagrodą. (1—3) —6,188—(10,348)

Osoby niemające Maszyny do szycia, a chcące się nauczyć szyć, zechcą się zgłosić na ulicę Elektoralną Nr. 616 dom Ejchlera. Tamże przyjmuje się szycie na maszynie, oraz jest Garderoba Damska do sprzedania: biała Beduina, Suknia czarna morowa, jedwabna czarna i niebieska, Kapy na łóżka, Samowar Frage towski. (1—3) —6,194—(10,361)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia zaraz dzierżawa Rządowa, jeszcze na lat 3 z całemi zbiorami, i Inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość na Nowem-Mieście, w domu Nr. 30 nowy, w sklepiku u p. **Latuszewskiego.** (1—3) —6,195—(10,362)

Francuz rodowity,

Nauczyciel prywatny, mając obecnie obszerniejsze mieszkanie, może przyjąć jeszcze na stół i stancję kilku Uczniów Szkół publicznych. — Aleje Jerozolimskie, nowy numer domu 24, wprost ulicy Kruczej, na parterze na lewo. (1—3) —6150—(10033)



Osobie stale tu zamieszkałej, Cywilnej, bezżennej, lub Emerytowi, w każdym czasie, odnajętym być może, za rsr. 5 miesięcznie z góry, Pokój z usługą, meblami, lub bez, oddzielny, lecz z wspólnym wchodem, dosyć obszerny, frontowy, pod Nrem, 18 starym, 17 nowym, przy ulicy Sto-Jańskiej, na 2-im piętrze. Wiadomość tamże pod Nrem 6-tym mieszkania u Lokatora od godziny 3-ej po południu. (1—4) —6,158—(10,369)

Wiadomość dla Panów MŁYNARZY.

GAZA JEDWABNA FRANCUZKA,
w najlepszym gatunku, sprzedaje się w fabryce Norblin'a i Ska przy ulicy Chłodnej pod Nr 933 obok Koszar Mirowskich. (4—6) 5962—(10009)

Do Wynajęcia,

Zaraz lub od 1-szego Października 1869 r.
1) Przy ulicy Nowy-Świat w domu Nr. 23 nowy. Całe 1-sze piętro samo w sobie, w korpusie od frontu, składające się z 7-miu Pokoi z Salonem, Balkonem, Kuchnią angielską i wszelkiemi dogodnościami, z 2-ma Stajniami i tyłuż Wozowniami, lub bez tych. 2) Trzy Pokoje z Kuchnią angielską, w oficynie na 1-szem piętrze. 3) Dwa Pokoje z Kuchnią angielską, na 2-im piętrze w oficynie. 4) Dwa Pokoje Kawalerskie na 2-giem piętrze od frontu. Wiadomość na miejscu u Właściciela. (1—3)—6,170—(10,871)

Nr. 1369 Na Zielonym Placu,

9 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia, ze wszelkiemi wygodami, do najęcia zaraz lub od Ś-go Michała. Wiadomość na miejscu. (1—3) —6,178—(10,358)

Lokal na 1-m piętrze od frontu,

przy ulicy Bielańskiej, w domu Nr 598 (11), to jest: 4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Drwalnia, Piwnica i Góra, od Śgo Michała roku bież. do wynajęcia, rocznie za Rs. 420. Wiadomość u Właściciela w miejscu. (3—3) —5980—(10066)

Bardzo porządny Lokal,

świeżo odnowiony, składający się z Salonu z Balkonem, 5ciu Pokojów, Przedpokoju i Kuchni, na 1szem piętrze od frontu, przy ulicy Podwal pod Nr 511 (nowy 32), do najęcia **zaraz** lub od Śgo Michała. Wiadomość u Właściciela domu w Rynku Starego-Miasta pod Nr 65 (10). (2—3) —6045—(10161)

Przy ulicy Rybaki pod Nr 7 nowym, w podwórzu, gdzie Łazienki Kozłowskiego, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.

Lokal świeżo odnowiony,

składający się z przedpokoju, obszernego salonu, 5 Pokojów, kuchni, śpiżarni, oraz góry i piwnicy. Nadto do tego lokalu, ktory jest sam w sobie, należą dwa ogródki z winogronami. (3—4) —6,016—(10,131)

Różne lokale i Sklepy,

do wynajęcia od 1 Października w domu Nr. 760 nowy 32, nowo odrestaurowanym, przy ulicy Elektoralnej. (1—3) —6,175—(10,465)

Sklep Korzenny

w połączeniu ze Składem Mydła Świec i ze wszystkiemi zapasami w korzystnem miejscu jest do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 178. na 1-szem piętrze od frontu. (1—1) —6,180—(10,367)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.